

BARTŁOMIEJ GAPIŃSKI

Biblioteka Jagiellońska Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków

ORCID: 0000-0002-7285-0480

Wojna oczyma kapłana i poety. Spojrzenie Kazimierza Łabińskiego OMI na II wojnę światową

Zarys biografii

Ksiądz Kazimierz Łabiński OMI, żyjący w latach 1914–1999, to bardzo barwna postać, toteż rozwinęła się poświęcona mu biografistyka¹. W mniejszym stopniu podejmowana jest refleksja nad jego twórczością poetycką. Postać tę bowiem ujmować należy przez odniesienie do tradycji patriotycznych z bardzo silnym nawiązaniem do religii (zwłaszcza maryjności czy ofiary krzyża), znajdującym ujście w pozostawionej przez niego twórczości poetyckiej. W tekście tym wyeksponowane zostanie doświadczenie generacyjne dla tego oblata, które go przede wszystkim ukształtowało, to jest II wojna światowa. Zostaną przytoczone zarchiwizowane i w większości niepublikowane źródła poświadczające ten czas – powstałe w latach 90. XX wieku: życiorysy księdza Łabińskiego przezeń spisane, zwłaszcza kiedy chciał udowodnić swoją przynależność do ruchu oporu i uzyskać członkostwo w Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Zacytowane zostaną też jego komentarze do życia – pozostawiona poezja².

¹ E. Mikołajczak, *Łabiński Kazimierz*, w: *Inowrocławski słownik biograficzny*, t. 4, red. E. Mikołajczak, Inowrocław 2000, s. 80–81; R. Sierchuła, *Dni chwały i cierpienia. Ksiądz Kazimierz Łabiński OMI (1914–1999)*, „Nasz Dziennik”, 25–26 X 2008, s. 24–25; idem, *Ksiądz Kazimierz Józef Łabiński OMI (1914–1999)*, w: *Władze wobec kościołów i związków wyznaniowych w środkowym Nadodrzu w latach 1945–1956*, red. E. Wojcieszek, Poznań 2012, s. 231–242; M. Przybylski, *O. Kazimierz Łabiński OMI. Ze wspomnień o kustosz markowickiego sanktuarium*, Markowice 2014; B. Gapiński, *Misjonarz i poeta. Kazimierz Łabiński OMI*, Poznań 2019; idem, *Ojciec Kazimierz Łabiński – między nurtem historii a poetycką pasją*, „Ziemia Kujawska”, T. 27: 2019, s. 95–111; idem, *Ojciec Kazimierz Łabiński jako patriota*, w: *Pamięć – tożsamość – świadomość. W meandrach polskiej niepodległości 1918–2018*, red. B. Burda i in., Zielona Góra 2021, s. 313–323.

² Cytowane źródła, zarówno życiorysy, jak i poezja, to maszynopisy z naniesionymi odręcznie poprawkami.

Metody zastosowane w tekście to przede wszystkim krytyczna analiza źródeł historycznych, których większość przechowywana jest w Archiwum Prowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Poznaniu. Postarano się ukazać przeżycia wojenne duchownego, elementy życia codziennego w konspiracji i podczas wojny. Zaprezentowana narracja wiąże się z doznaniem, czasem głęboko subiektywnymi, jednostki. Istotnie, prócz chęci ukazania obiektywnej prawdy historycznej postawiono sobie za cel skupienie się na treściach wysoce subiektywnych czy intersubiektywnych, tożsamy dla pokolenia czasu wojny. Dlatego zdecydowano się na cytowanie unikalnych, niepublikowanych materiałów źródłowych. Narracja ukazuje zasadniczo biografię duchownego: najpierw jego doświadczenia z dwóch pierwszych lat wojny, potem ukrywanie się i działalność konspiracyjną (od października 1941 do stycznia 1945 r.). W ostatnim rozdziale pod rozważenie wzięto patriotyczno-wspomnieniową twórczość kapłana.

Celem tego artykułu jest, po pierwsze, ukazanie życia w okresie okupacji, kolei losu, jakich oblat doświadczał, po drugie – zwrócenie uwagi, jak owe koleje inspirowały jego twórczość poetycką, po trzecie – podjęcie się refleksji nad specyfiką tej twórczości, zachowanej w archiwum oblatów, która do tej pory nie została wydobyta na światło dzienne. W tym celu należy zacząć od przybliżenia sylwetki duchownego.

Kazimierz Łabiński OMI urodził się w 1914 roku w Starych Drzewcach. Ojciec zmarł na początku I wojny światowej na tyfus, matka powtórnie wyszła za mąż. Należy tutaj podkreślić, że dziadek przyszłego oblata walczył podczas powstania wielkopolskiego i wziął na siebie trud wychowania chłopca. Tuż przed wojną Kazimierz złożył śluby zakonne i został członkiem zakonnego Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej – mającego rodowód w pierwszej połowie XIX wieku, będącego jedną z form remedium Kościoła katolickiego na rewolucję francuską. Oblaci przybyli do Polski z Niemiec na początku dwudziestolecia międzywojennego i szczególnie zaadaptowali się do warunków byłego zaboru pruskiego: Wielkopolski, Kujaw zachodnich, Górnego Śląska. Kazimierz Łabiński równoległe do powołania zakonnego doskonalił się w harcerstwie – został

przed wojną podharc mistrzem. Od 1939 roku doświadczył rzeczywistości wojennej, nie był co prawda wywieziony do obozu, jak wielu innych wielkopolskich kapłanów, ale działając w *Warthegau*, od 1941 roku ścigany był listem gończym Gestapo. Był świadkiem niemieckich zbrodni. Od 1943 roku działał najpierw w Narodowej Organizacji Wojskowej, a następnie w Armii Krajowej. Pod koniec wojny stał na czele Okręgu Kościan AK i w 1945 roku spotkał się z represjami ze strony radzieckiej.

Po wojnie, od 1946 roku pracował w Gorzowie Wielkopolskim, najpierw jako proboszcz parafii Chrystusa Króla, wydawał czasopismo „Tygodnik Katolicki” (1946–1953). Po opuszczeniu Gorzowa Wielkopolskiego w latach 1959–1963 działał w Lublińcu na Śląsku. Pod koniec 1963 roku gościł na krótkich misjach w Wielkiej Brytanii, Francji i Belgii. Przebywając w Londynie, zraził do siebie komunistów prelekcjami dla Radia Wolna Europa. Był za to represjonowany w biurze paszportowym w Katowicach po powrocie do kraju³. Od 1964 do 1990 roku był proboszczem w sanktuarium w Markowicach na Kujawach, gdzie m.in. przyczynił się do koronacji gotyckiej rzeźby Madonny z Dzieciątkiem przez prymasa Stefana Wyszyńskiego w 1965 roku. Generalnie jako animator kultury katolickiej, czy to w Gorzowie Wielkopolskim, Lublińcu, na misjach, czy na Kujawach, zrażał do siebie komunistów, dał się poznać jako osoba bliska Prymasowi Tysiąclecia, m.in. w Wielkim Poście w 1965 roku wygłosił cykl prestiżowych rekolekcji dla kobiet, które upowszechniała warszawska kuria⁴.

Wobec niemieckich represji pierwszych lat wojny

Przed II wojną światową ksiądz Kazimierz Łabiński OMI planował kontynuować studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, chciał się nastawić na duszpasterstwo młodzieżowe, jeździł bardzo

³ Instytut Pamięci Narodowej, Biuro Udostępniania i Archiwizacji Danych, sygn. 0639/55/1, s. 318–319.

⁴ Biblioteka Narodowa [dalej: BN], K. Łabiński, *Kazania rekolekcyjne dla kobiet na VIII rok Wielkiej Nowenny*, Kuria Metropolitalna, Warszawa 1965, maszynopis. Kuria wydała też wówczas rekolekcje, które dla innych grup społecznych prowadzili filipini Henryk Ostach i Mieczysław Stebart: BN, H. Ostach, *Kazania rekolekcyjne dla mężczyzn na VIII rok Wielkiej Nowenny*, Kuria Metropolitalna, Warszawa 1965, maszynopis; BN, M. Stebart, *Kazania rekolekcyjne dla młodzieży żeńskiej na VIII rok Wielkiej Nowenny*, Kuria Metropolitalna, Warszawa 1965, maszynopis.

często na obozy harcerskie. Wojna sprawiła, że musiał plany te zwerifikować. Skierowany został początkowo do parafii Wieszczyżyn. Był świadkiem tragedii ludności cywilnej i klęski oręża polskiego podczas wojny obronnej 1939 roku. Pisał w swoich wspomnieniach o tych przygnębiających dniach Września: „Zostałem skierowany do parafii Wieszczyżyn niedaleko Śremu. Polecono mi przewodniczyć ludności przejeżdżającej na brzeg Warty. Wkrótce po naszej przeprawie most na rzece w Śremie wyleciał w powietrze [...]. W Chłapowie strzelano do niemieckich samolotów. W Nekli niemieckie myśliwce ostrzelały naszych ludzi. Na szczęście nie było rannych. Ludność masowo garnęła się do kościoła. Ks. proboszcz ze mną spieszył z pomocą. Na szosie z Poznania do Warszawy pojawiły się wojska niemieckie. Patrol hitlerowski zabrał mnie wraz z kilkoma mężczyznami jako zakładników. Jeden z niemieckich żołnierzy pociągnął mnie za sutannę i kazał stanąć za sobą. Dziś w Nekli w miejscu naszego aresztowania stoi pomnik ku pamięci rozstrzelanych”⁵. Ta ostatnia wzmianka dotyczy trzech Polaków rozstrzelanych 10 września 1939 roku na dziedzińcu Szkoły Podstawowej w Nekli⁶.

Swoje przeżycia podczas kampanii 1939 roku oblat upamiętnił w formie lirycznej w wierszach pisanych w czasie wojny i po niej. Przytoczmy utwór – wspomnienie zatytułowany *W drodze do Nekli*:

*Wyjeżdżamy, uciekamy.
W Śremie po naszej przeprawie
most na Warcie wyleciał w powietrze.*

*W Chłapowie niemieckie samoloty
przeleciały nad parkiem, pałacem, gorzelnią,
odezwał się karabin, pistolet...*

⁵ Archiwum Prowincji Misjonarzy Oblatów w Poznaniu [dalej: APMOwP], Ojciec Łabiński, K. Łabiński, *Niebezpieczne drogi konspiracyjnego duszpasterstwa w Obwodzie Kościan w latach 1939–1945*.

⁶ S. Mazurkiewicz, *Nekla. Historia miasta. Monografia na jubileusz 600-lecia*, Września – Nekla 2007, s. 68.

*We Wrześni płonie cukrownia,
w której schronienia szukały
kościańskie parowe pługi.*

*W słońcu opustoszały dworzec,
srebrne nitki szyn i babiego lata.*

*Idą długie kolumny uzbrojonego wojska.
O Boże, to nie nasze polskie kompanie.*

Prowadzą zakładników⁷.

Pracując w parafii Wieszczyczyn, po przetoczeniu się frontu, wykorzystany został przez okupanta do przymusowych prac polowych: w wykopkach buraków cukrowych i ziemniaków. Opuścił jednak tę parafię i przeniósł się do Kościana, uprzedzony przypadkowo przez pijanego Niemca o planach jego aresztowania. To okazało się dla niego wielce korzystne: podczas aresztowań polskiego duchowieństwa na początku 1940 roku, jak twierdził w swoich wspomnieniach, widniał na listach osób planowanych do aresztowania w Śremie, a nie w Kościanie, gdzie się tuż przed aresztowaniami udał. Okupant zwalczał Kościół katolicki w Kraju Warty wyjątkowo okrutnie (okrucieństwo ustępowało jedynie Okręgowi Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie). Polityka zarządzającego tym terenem namiestnika Arthura Greisera wręcz była nakierowana na unicestwienie Kościoła jako „ostoi polskości”⁸. Uwzględniając całą wojnę, daje się stwierdzić olbrzymie straty duchowieństwa i prześladowania kapłanów oraz wiernych. W 1939 roku w Kraju Warty przebywało 2100 osób stanu duchownego, z których 133 zamordowano, 1092 księży umieszczono w niemieckich obozach koncentracyjnych (682 zginęło), 400 zaś wysiedlono do Generalnego Gubernatorstwa⁹. Skalę represji można sobie uzmysłowić danymi

⁷ APMOWP, Ojciec Łabiński, K. Łabiński, *Niebezpieczne drogi konspiracyjnego...*

⁸ K. Sidowicz, *Prześladowania religijne w Kraju Warty. Represje wobec Polaków i duchowieństwa polskiego a polityka wyznaniowa rządu III Rzeszy 1939–1945*, Łódź 2016, s. 175.

⁹ M. Sierocińska, *Zbrodnie nazistowskie popełnione na duchowieństwie wielkopolskim. Na podstawie*

z 1944 roku: trzema milionami polskich katolików w Kraju Warty opiekować się miało zaledwie ok. 70 księży, pracujących w czynnych 50 kościołach¹⁰. Dokładnie pracowało wówczas w *Warthegau* 73 księży w legalnym polskim duszpasterstwie, co stanowiło zaledwie 4 proc. stanu przedwojennego¹¹.

Sam oblat miał świadomość skali represji przeciwko duchowieństwu – tak pisał o zimie 1940 roku: „W połowie lutego 1940 r. nastąpiła pierwsza fala zagłady polskiego rzymskiego katolickiego duchowieństwa. Na wolności Gestapo pozostawiło ks. proboszcza Stanisława Bednarkiewicza i ks. mgr. A. Schwarca. Mnie nie mieli na liście, bo byłem rejestrowany w Śremie. Nadal mogłem codziennie ryczko rano odprawiać Msze św. Razem z klerykiem Stanisławem Nanią dojeżdżaliśmy do klasztoru w Lubiniu, gdzie przebywali internowani księża, z pomocą charytatywną i świeżymi wiadomościami radiowymi uzyskanymi za pomocą tajnego radioodbiornika. Słuchanie radia było pod karą więzienia zabronione”¹². Istotnie, ksiądz Łabiński pomagał kapłanom więzionym w klasztorze benedyktyńskim w Lubiniu. W innym miejscu swoich wspomnień przywołuje z pamięci wsparcie świadczone internowanym: „Zaczęliśmy też organizować pomoc dla internowanych lub będących w więzieniu: Lubin, Kościan. Dostarczyliśmy żywność, lekarstwa, odzież zimową, pieniądze, informacje z radia BBC”¹³. W latach 1940–1941 w klasztorze Benedyktynów w Lubiniu internowano łącznie 101 duchownych¹⁴.

Na wiosnę 1940 roku ksiądz Łabiński przejął obowiązki po internowanych proboszczach w Wilkowie Polskim (ks. Stanisławie Cichym) i Białczu Starym (ks. Kłosie)¹⁵. Wspominał ten okres, zaznaczając,

materiałów śledczych Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu, w: *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, t. 5: *15 lat – próba bilansu*, red. R. Ignatiewa, A. Bilińska-Gut, Warszawa 2016, s. 41.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ A.L. Sowa, *Państwo polskie i Polacy w Drugiej Wojnie Światowej*, w: C. Brzoza, A.L. Sowa, *Historia Polski 1918–1945*, Kraków 2006, s. 559.

¹² APMOWP, Ojciec Łabiński, K. Łabiński, *Niebezpieczne drogi konspiracyjnego...*

¹³ APMOWP, Ojciec Łabiński, K. Łabiński, *Działalność umożliwiająca uzyskanie uprawnień kombatanckich*.

¹⁴ M. Koszewski, *Kościół katolicki na Ziemi Kościańskiej 1939–1945*, Kościan 1999, s. 15.

¹⁵ R. Sierchuła, *Dni chwały i cierpienia...*, s. 24.

że równolegle podjął się organizowania tajnej edukacji: „W 1940 w niedzielę palmową rozpocząłem pracę jako proboszcz w parafii Wilkowo Polskie i Białcz. Szkoły zostały zamknięte. Przystąpiliśmy więc do tworzenia szkółek domowych w miejscach blisko lasu, w żwirowni, w izbach folwarcznych. Było to w Wilkowie, Żegrowie [właściwie w Żegrówku – B.G.], Śniatach, Karsznicach, Białczu, Kobylnikach”¹⁶.

W 1941 roku na wiosnę biskup poznański Walenty Dymek mianował oblata na proboszcza Wilkowa Polskiego i Białcza Starego. W połowie tego roku ksiądz Łabiński został wezwany do urzędu pracy i na policję w Kościanie oraz Śmiglu. Został wówczas ostrzeżony, że za potajemną edukację grozi mu kara śmierci. Mimo to nie przestał nauczać, mało tego – zaangażował się w pomoc charytatywną dla więźniów w Auschwitz, Dachau, Murnau, wspomagał również rodziny tam uwięzionych¹⁷. Sytuacja z internowaniem duchowieństwa nieco się uspokoiła. W powiecie kościańskim po internowaniach z pierwszego kwartału 1940 aż do końca września 1941 roku nie zarejestrowano uwięzienia żadnego duchownego¹⁸.

Równolegle okupant stosował przemoc względem ludności cywilnej. Już 2 października 1939 roku rozstrzelano na Rynku w Kościanie osiem osób, a 23 października kolejnych 18, natomiast w Śmiglu 30 września 1939 roku rozstrzelano na Rynku osiem osób, 23 października tegoż roku 15 osób¹⁹. Ksiądz Łabiński widział zbrodnie na Polakach: „Byłem też świadkiem egzekucji w Śremie, Kościanie i Śmiglu. Wówczas zrodził się w nas duch oporu i postanowiliśmy się bronić tworząc system wzajemnego ostrzegania”²⁰. W tym kontekście po latach przyznał: „GROZA EGZEKUCJI DOKONANYCH NA RYNKACH w Kościanie, w Śremie, Śmiglu paraliżowała ludzkie życie”²¹. O mordach na Polakach pisał w wierszu *Egzekucje*:

¹⁶ APMOWP, Ojciec Łabiński, K. Łabiński, *Działalność umożliwiająca uzyskanie...*

¹⁷ R. Sierchuła, *Dni chwały i cierpienia...*, s. 24.

¹⁸ M. Koszewski, *Kościół katolicki na Ziemi...*, s. 14.

¹⁹ Idem, *Miejsca pamięci narodowej na Ziemi Kościańskiej (1939–1945)*, Kościan 1979, s. 8, 32.

²⁰ APMOWP, Ojciec Łabiński, K. Łabiński, *Działalność umożliwiająca uzyskanie...*

²¹ APMOWP, Ojciec Łabiński, K. Łabiński, *Niebezpieczne drogi konspiracyjnego...*

*Egzekucje
w Śremie,
Kościanie,
Śmiglu.
Gostyniu,
Lesznie,
Mosinie,*

.....

*Bolesne pacierze,
na spiekłych ustach,
wystraszone ptaki.
Horyzont nieba przez łzy
skry westchnienia
ostatnie spojrzenia
widzeniem śmierci
dotykał ziemi.*

*Nie płakali,
nie żegnali
ręce
twarz zakrzepły...
Kamienie uciekały przerażone
rosły,
mdląły
wystraszone i... zapamiętajcie: MY
groźne wrócimy.*

*Nie zapominajcie o nas!
My wrócimy.
„Jeszcze Polska nie zginęła”
My wrócimy.
Salwy dalekim echem obiegły miasto.
Pod krzyżem cudownym w kaplicy
płakała Matka Boskiego Syna
nikt jej łez nie ocierał²².*

²² APMOWP, Ojciec Łabiński, K. Łabiński, *Niebezpieczne drogi konspiracyjnego...*

Ale w swoich wspomnieniach opisuje też, jak wyglądała codzienność w czasach okupacji. O męczącej i niebezpiecznej pracy kapłana wspominał, koncentrując się na okresie do jesieni 1941 roku: „Były to jeszcze czasy, że niektórych księży tolerowano. Ludzie mogli publicznie przychodzić w niedziele na Msze św. tylko w godzinach od 9 do 11-tej. Kazania wolno było mówić po polsku. Ale cóż. Trzeba było ograniczyć się do kilku zdań. Jak bowiem zmieścić się w czasie godzin dwóch mając do obsługi dwie parafie, do przejazdu drogę sześciokilometrową. Jak dzieci przygotować do I Komunii św., kiedy wszystkie szkoły zamknięte. Powstały więc punkty tajnej katechizacji z nauką historii polskiej i matematyki. Siostry z Czacza i siostry w Białczu i kilka światłych pań przyszło z pomocą. Zostałem zawezwany do Śmigła na Schutzpolizei. Pojechałem. Ktoś doniósł o naszym tajnym nauczaniu. Jakoś udało mi się sprawę wyjaśnić. Pod groźbą kary śmierci, jeżeli jeszcze raz coś podobnego zaistnieje. Gdy dzieci ukryte w rowie zobaczyły, że wracam, wybiegły z różańcem w ręce. Przy tej okazji dowiedziałem się, że siostry kazały dzieciom mówić pacierz tak długo, aż nie zobaczą księdza wracającego z miasta. W tym samym czasie siostry trwały na modlitwie w domowej kaplicy. W najbliższą niedzielę odbyła się I Komunia św. Przedtem spowiedź odbywała się w mieszkaniach. W niedzielę cała parafia dziękowała Matce Boskiej za wysłuchaną prośbę”²³.

To niewątpliwie odniesienie do zarządzenia ograniczającego praktyki religijne, które wprowadził namiestnik Rzeszy w Poznaniu 24 lipca 1940 roku, mianowicie że msze święte można odprawiać w niedziele i święta od godziny 7 do 11.30, w pozostałe dni od 7 do 8²⁴, przy czym tylko w niedziele, środy i soboty z udziałem wiernych. Na poszczególnych obszarach różnie owo zarządzenie regulowano, jak widać władze zwierzchnie jeszcze bardziej ograniczały tutaj księdza Łabińskiego.

²³ APMOWP, Ojciec Łabiński, K. Łabiński, *Niebezpieczne drogi konspiracyjnego...*

²⁴ M. Koszewski, *Kościół katolicki na Ziemi...*, s. 8.

W konspiracji

Okupant jednakże w końcu zabronił odprawiania mszy i sprawowania nabożeństw. W październiku 1941 roku wszystkie kościoły i kaplice w powiecie kościańskim zamknięto, dając co najwyżej szansę na udział w kulcie w kilku zaledwie świątyniach miejscowym i przyjezdnym Niemcom²⁵. Przestrzeń kontestacji i wolności musiała przejść do podziemia. Oblat utrwalił i ten fakt historyczny w rzemiośle tak mu bliskim, czyli poezji, pisząc wiersz *Msza św. w intencji Ojczyzny*:

*Niedzielny świt
zawiał na igliwiu
wichrem oddalonej sosny.
Na pniu biały korporał
i szklany kielich ofiary.
W gęstym okoku leśnej głuszy
cicha modlitwa wiała się
ku zasiekom znanym tylko Opatrzności.
Okruszyny konsekracji ust
Ciepłych jeszcze od snu.
Błagały lasy o bezpieczeństwo,
o męstwo ducha,
przymrużonym okiem śledzić chciała
dal enigmy,
by stać się bursztynek trwania²⁶.*

Wiersz ten został opatrzony przez duchownego komentarzem, w którym podano aktywność duchowieństwa w regionie w sprawowaniu potajemnie liturgii: „Okupant zamknął niemal wszystkie kościoły. Kapłani, których gestapo nie zdołało pochwycić, odprawiali Msze św. po kryjomu w mieszkaniach, w szopach, piwnicach, na strychach, a nawet w żwirowniach, w oborach dla wtajemniczonych, chorych, zaprzysiężonych. Były wypadki, że wierni gromadzili się w gęstwinie leśnej lub

²⁵ Ibidem, s. 19.

²⁶ APMOWP, Ojciec Łabiński, K. Łabiński, *Tej miłości bać się nie wolno*.

w mieszkaniach. Tak było w Kościanie, Drzonku, Kokorzynie, Księginkach, Lesznie, Śmiglu, Białczu, Czaczu, Wielichowie, Grodzisku Wlkp., Łęczycy, Krzemieniewie... Wilkowie, Grodzisku, Sroczewie koło Książa, Borgowie”²⁷.

Już podczas organizowanych publicznie zbiorowych pierwszych egzekucji ksiądz Łabiński zaczął myśleć o działalności w konspiracji. Wraz z zakazem celebrowania mszy świętych rozpoczęły się dalsze prześladowania duchownych. 5, 6 i 7 października 1941 roku przeprowadzono aresztowania księży w całym *Warthegau*. 29 tegoż miesiąca 506 duchownych wywieziono do Dachau (w tym 11 z powiatu kościańskiego)²⁸. Wojny w sumie nie przeżyło 50 proc., to jest 19 kapłanów z powiatu kościańskiego²⁹. Oblat opowiada o tych czasach: „W pierwszej dekadzie października 1941 przyszła druga fala zagłady duchowieństwa. Spodziewaliśmy się jej każdego dnia. Organizowaliśmy tajną samoobronę. Ona na czas ostrzegała, pilnowała miejsc, gdzie odbywały się spotkania. Pan Weznerowicz ostrzegł mnie. Władysława Czamańska łączniczka też mnie ostrzegła. Zmieniając miejsce pobytu uratowałem się. Schutzpolizei opieczętowała mój pokój, na drugi dzień wszystko, co się w nim znajdowało, zostało wywiezione na policję do Śmigła. Z Kościana zabrano wszystkich księży. Żaden z nich nie powrócił”³⁰. Od jesieni 1941 roku zaczął się ukrywać, ścigany listem gończym Gestapo za działalność edukacyjną, religijną i pomoc więźniom obozów koncentracyjnych. Niemcy ścigając kapłana, wymierzili represje w jego rodzinę: aresztowano matkę i braci. Musiał często zmieniać miejsca ukrywania się: „Miejsca zamieszkania musiałem często zmieniać, aby nie wpaść w ręce policji niemieckiej. W ten sposób unikałem aresztowania pod koniec października 1941 r. i zacząłem się ukrywać w Śmiglu, Czaczu, u siostr Skrytek, u Kozarów, w Białczu u Bebów, w pomieszczeniach dworskich, w Księginkach w leśniczówce, u rodziny Nandzików, w Belęcinie Nowym, w Krzemieniewie, Grodzisku Wlkp., w Drzonku,

²⁷ Ibidem.

²⁸ M. Koszewski, *Kościół katolicki na Ziemi...*, s. 15.

²⁹ Ibidem.

³⁰ APMOWP, Ojciec Łabiński, K. Łabiński, *Niebezpieczne drogi konspiracyjnego...*

Opalenicy [...]”³¹. Szczególnym miejscem, gdzie znalazł schronienie w czasie wojny, była leśniczówka w Księginkach: „Alibi w Księginkach nowym miejscu pobytu okazały [się] trafne. Z czasem okaże się, że Księginki stały się miejscem duszpasterskich spotkań, nabożeństw i dni modlitw. W końcu tutaj powstanie kwatera Armii Krajowej obwodu Kościan, miejsce żołnierskich przysięg. Pani Helena Nandzik, wdowa po mężu leśniczym, jej córka Irena i jej syn Mieczysław spełnią swoje zadania na medal. Natomiast profesor Nandzik do ostatnich chwil życia będzie Niemców straszyl swoją rzekomo zaraźliwą chorobą. W Księginkach dojdzie do spotkania z jednostkami Batalionów Chłopskich, grupą leszczyńską AK. Tu zaczną się zawiązywać jednostki: zwiadowcza, spadochronowa, sanitarna, szkoleniowa i zaopatrzeniowa”³².

W swoich wspomnieniach omyłkowo podał, że zaprzysiężony został w Armii Krajowej. Pisał: „Na wiosnę 1943 r. złożyłem przysięgę wojskową wstępując do konspiracji wojskowej AK. Zacząłem wraz z najbardziej zaufanymi dalej prowadzić szkolenie, organizowanie struktury wojskowej i administracyjnej obwodu Kościan w zakresie funkcji starosty i podpułkownika z prawem mianowania oficerów do stopnia majora”³³. Tymczasem, jak zweryfikowano na początku lat 90. XX wieku, wyglądało to nieco inaczej, pisano wówczas: „[...] ustalono, że ks. Kazimierz Łabiński s. Ignacego ur. 25. 02. 1914 w Drzewcach Starych był od marca 1943 r. zaprzysiężonym żołnierzem Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW), zaprzysiężonym przez por. Henryka Gosa (»Gił«, »Janek») pod pseudonimem »Grzegorz«, »Piekarz« z przydziałem do Służby Cywilnej Narodu na obwód Kościan. Grupa w której działał Henryk Gos podjęła rozmowy scaleniowe 8-12 IX. 1943 r. z AK przerwane aresztowaniami”³⁴. Istotnie, przystąpił na wiosnę 1943 roku do Narodowej Organizacji Wojskowej po nawiązaniu kontaktu z kurierką „Anną” (Martyną Nowak), a następnie po spotkaniu się z „Tomaszem” (prawdopodobnie Mieczysławem Kamińskim)

³¹ APMOWP, Ojciec Łabiński, K. Łabiński, *Życiorys (w skróceniu)*.

³² APMOWP, Ojciec Łabiński, K. Łabiński, *Niebezpieczne drogi konspiracyjnego...*

³³ APMOWP, Ojciec Łabiński, K. Łabiński, *Życiorys (w skróceniu)*.

³⁴ APMOWP, Ojciec Łabiński, M. Woźniak (prezes zarządu), *Opinia historyczna do celów kombatanckich, Fundacja Archiwum Poznańskie Armii Krajowej i Walki o Suwerenne Prawa Narodu, Poznań dnia 1994. 02. 12.*

– oficerem i wysłannikiem z Warszawy Komendy Głównej Narodowej Organizacji Wojskowej³⁵.

Struktury Straży Porządkowej (zbrojnego pionu NOW w Wielkopolsce) jesienią tego roku ostatecznie zakończyły rozpoczętą na wiosnę akcję scaleniową z Armią Krajową. Leśniczówka w Księginkach stała się głównym miejscem pracy, schronienia i dowodzenia księdza Łabińskiego. On zaś piął się po szczeblach awansu w Armii Krajowej, mógł udzielać pod koniec wojny jako dowódca Obwodu Kościan AK awansów do stopnia majora. Tak opowiada o swojej samotni w Księginkach: „W tej leśniczówce powstało po aresztowaniu członków Armii Krajowej wśród których znalazł się kapitan Ciszak dowódca Kościana, następne starostwo Kościan i następne miejsce dowodzenia AK. Ta leśniczówka p. k. »Kacze doły« została też punktem spotkań dowódców z Poznania, Leszna, Opalenicy, Wielichowa, Krzemieniewa, Śremu. Stąd łącznicy księży z podziemia duszpasterskiego będą dojeżdżać do Kościana z posługą sakramentalną po kryjomu na ulicę Śmigielską, Naclawską, Sierakowską, Kościuszki... W tej pracy kapłańskiej objazdowej o ile mi wiadomo BRAŁO UDZIAŁ pięciu księży posługujących się różnymi kryptonimami”³⁶.

W podziemiu istniały rozmaite sposoby kamuflażu. Te różnorodne strategie stosowane być winny przy wzmożonej koncentracji i czujności. W krótkim wierszu *Przycisk pieczęci* zamieścił w pewien sposób metaforę owej walki:

*Z tajnej kwatery
do wszystkich punktów oporu
trzeba wysłać rozkaz – z przyciskiem pieczęci:
„Pęczek suchej trawy w zęby,
i jak lis powoli pod wodę,
aby wszystkie wszy mogły zebrać się na kłębku
i by go z pchłami zostawić po sobie” –
dla detektywów wroga³⁷.*

³⁵ R. Sierchuła, *Ksiądz Kazimierz Józef Łabiński OMI...*, s. 234.

³⁶ APMOWP, Ojciec Łabiński, K. Łabiński, *Niebezpieczne drogi konspiracyjnego...*

³⁷ Ibidem.

Przez całą pozostałą część życia będzie dla niego ten okres argumentem i pretekstem do sentymentalnego powrotu do owej leśniczówki. Oczywiście znajdzie ona swoje miejsce na kartach strof poetyckich. Szczególnie w połowie lat 90. zaistnieją motywy ku temu, by powracać do czasu wojny, heroizmu ruchu oporu, do lat swojej młodości. Napisze wówczas wiersz – zobowiązanie zatytułowany *Trauguttowi żołnierze AK*:

Odwiedzamy leśniczówkę w Księginkach.

*Znów jesteście w niezapomnianym
Księgińskim lesie.
Wspominamy wszystkich,
co pół wieku temu,
w tej sosnowej uroczy,
pod świerkami dwoma partyzanckich przysięg
stali się nieujarzmionymi kochankami wolności.
Wolno mi jeszcze jak w latach młodości
patrzeć na leśną drogę,
śledzić na niej deszczem i wiatrem
zacierane stóp ślady.
Gdzieś odeszły od krawędzi minionych dni
Na nich zawisło wówczas nasze życie
ścigane, radosne i zuchwale,
pełne wiary i nadziei
idące ku wolnej Ojczyźnie.
A teraz czym i jakimi jesteście,
o co pytamy,
na co czekamy?
Wspominamy tych, których już nie ma
Znów i jeszcze czekamy,
uparci jak dawniej,
ale w coraz bliższej beznadziei.
Czekamy!
bo pozostały dwa wysokie świerki,
żywi świadkowie*

*partyzanckiej przysięgi,
szumiące tak samo, jak dawniej,
dumne i wierne,
jak oni dumne i wierne Trauguttowi
aż do śmierci
bojownicy zakochani w wolności*³⁸.

Poprzez leśniczówkę oblat szeroko oddziaływał na konspirację nie tylko w zachodniej Wielkopolsce: „[...] nawiązywano kontakt z więźniami przebywającymi w obozach koncentracyjnych, z ludźmi wywiezionymi na przymusowe prace, z rodzinami wywiezionych do Guberni [Generalnego Gubernatorstwa – B.G.] lub żyjącymi w skrajnym ubóstwie, z chorymi, z Szwajcarią, Anglią i Francją istniały różnego rodzaju odniesienia”³⁹.

Oczywiście tak szeroka aktywność zwróciła w pewnym momencie uwagę okupanta. Wspominał: „W końcu, gdy zostały nawiązane kontakty z Powstańcami Warszawskimi i szukając sposobu jak pomóc lotnikom katapultującym się z samolotów uszkodzonych z eskadr spieszących z aliancką pomocą walczącej Warszawie leśniczówka Niemcom podpadła. Kilkakrotnie ją gruntownie przebadano. Na szczęście nikogo z konspiracji nie zastali, wszyscy byli w terenie. Przesiedlono rodzinę Nandzików [która stale pomagała oblatowi – B.G.] do niedalekiego Brońska. Tam teraz będzie [prowadzona działalność] operacyjno-duszpasterska. Została wzmocniona czujność. Łącznicy i łączniczki, zwiadowcy zostali aresztowani. Osadzeni w Domu Żołnierza w Poznaniu. Martyna Nowak szef zaopatrzenia, »Karol« z Leszna, dowódcy »Janek«, »Konrad«», ks. Marian Samoliński zostali skazani pierwsi na obóz, drudzy na karę śmierci”⁴⁰.

Szczęśliwie były to już ostatnie miesiące wojny, niebawem tereny te miały zostać oswobodzone przez Armię Czerwoną. Do końca jednakże okupacji ksiądz Łabiński musiał wykazywać czujność. Wspominał: „W styczniu pod koniec Kościan został otoczony przez Armię Radziecką. Z Mieczysławem Nandzikiem, adiutantem od strony

³⁸ APMOwP, Ojciec Łabiński, K. Łabiński, *Trauguttowi żołnierze AK*.

³⁹ APMOwP, Ojciec Łabiński, K. Łabiński, *Niebezpieczne drogi konspiracyjnego...*

⁴⁰ Ibidem.

Naclawia dostaliśmy się do miasta, w którym broniły się wojska niemieckie. Gestapo jeszcze przetrząsało polskie domy. Mieli też moją fotografię. Z Nandzikiem wycofałem się do Białcza St. Patrol niemiecki bierze nas jako zakładników. Udało się zmylić odprowadzającego żołnierza. Przyczyniliśmy się do rozbrojenia oddziału niemieckiego. Złożył broń. Po wejściu Rosjan zostali wszyscy rozstrzelani przed kościołem w Białczu”⁴¹.

Zanim inni kapłani wrócili z obozów, księdzu Łabińskiemu przydzielono aż pięć (a na krótko nawet siedem) parafii, którymi miał administrować: „Pod koniec stycznia 1945 Białcz został wyzwolony. Byliśmy wolni. Od razu trzeba było zabrać się do nowych zadań. Praca objęła parafie Wilkowo, Białcz St., Wielichowo, Parzęczewo, Kamieniec, na krótki czas Prochy i Przemęt”⁴². Wojna zakończyła się, czas heroizmu minął, ale już niebawem Kościół znajdzie się w nowej sytuacji kryzysowej, oblat zaś wykaże się po raz kolejny bohaterstwem, prowadząc tym razem aktywną pracę organiczną na Ziemiach Odzyskanych, działając w Gorzowie Wielkopolskim i redagując czasopismo „Tygodnik Katolicki” – najpopularniejszy periodyk religijny na Ziemiach Odzyskanych.

Mistyczna sztuka

Ksiądz Łabiński pod koniec życia powracał do swojej partyzanckiej poezji. Planował jej wydanie, przygotowując antologię „Niebezpieczne drogi” i „Tej miłości bać się nie wolno”. Pierwsza z publikacji nie ukazała się, druga zapewne była powielona⁴³, ale też nie została profesjonalnie wydana. Wiadomo, że duchowny pod koniec życia pracował nad wspomnieniami z okresu okupacji niemieckiej „Wilkom wciąż umykał trop”, zamierzając je wydać⁴⁴. Wątki patriotyczne zawarł właściwie wyłącznie w swojej wydanej za życia poezji religijnej na przełomie lat 80. i 90. XX wieku⁴⁵.

⁴¹ APMOWP, Ojciec Łabiński, K. Łabiński, *Życiorys celem możliwości uzyskania uprawnień kombatanckich*.

⁴² APMOWP, Ojciec Łabiński, K. Łabiński, *Życiorys (w skróceniu)*.

⁴³ D. Szwarc, *Wspomina ojciec Łabiński*, „Junior. Informator o Seminarium w Markowicach”, nr 6, 1994, s. 9.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ K. Łabiński OMI, *Dom cierpienia i chwały. Hymny i poezje maryjne*, Markowice 1987, 1990; idem, *Wydany w ręce ludzi. W arkanach bożego fagotu. Poezje i refleksje o Chrystusie Ukrzyżowanym i o Papieżu Janie Pawle II*, Kościan 1991.

Patrząc na poezję komentującą życie podczas okupacji, widać u księdza Łabińskiego nastawienie tyrtejskie. Motyw tyrtejski wyraża przekonanie, że dla dobra narodu poeta tworzy i jest, jak to było chociażby w tradycji romantycznej, przywódcą. Taki twórca jest wychowawcą narodu, który sam będąc przykładnym patriotą, troszczy się, by inni rodacy zachowali właściwy pion narodowej tożsamości⁴⁶. Styl pisania oblaty jest prosty, częste są wiersze białe, niewyszukane, za to detalicznie oddające życie i przeniknięte religijnością. Jest jednym z tych twórców dokumentujących II wojnę światową, którzy głoszą przekonanie, że dotychczasowe środki poetyckie wobec ogromu zła i tragedii wojny są niewystarczające⁴⁷. Ksiądz Łabiński odpowiada ascetyzmem i prostotą formy.

Oblat sytuuje się na krawędzi między poezją (szerzej: sztuką) a historią. O relacji między obiema Karol Berger mówi następująco: „Ogromna przewaga sztuki nad historią w ekonomii naszego życia etycznego polega na tym, że pozwala nam ona wyjść poza to, co rzeczywiste, dokonać eksperymentów w wyobraźni, a tym samym nieskończenie poszerzać nasz zasób zapośredniczonych doświadczeń. [...] Bez historii nasze wybory byłyby pozbawione konfrontacji z twardą rzeczywistością. Bez sztuki byłyby mało pomysłowe i oryginalne; powielałyby tradycyjne sposoby działania, zamiast tworzyć nowe. Bez wątpienia potrzebujemy ich obu”⁴⁸. Dzięki oblatowi mamy szansę przyswoić wspomnienia pokoleń doświadczonych przez tak radykalną sytuację, jaką była miniona wojna.

W przypadku poezji księdza Łabińskiego należy niewątpliwie docenić jego intencje. Jest pewnym zaniedbaniem, że nie została ona do tąd wydana i upowszechniona. Twórca niewątpliwie kreuje swe teksty w aurze lirycznej, patriotycznej zderzonej z realnym konkretem. Diagnostuje stany psychiczne, nastroje i obrazy pokolenia Kolumbów i osób doświadczających ówczesnej rzeczywistości. Niestereotypowo i oryginalnie poprzez poezję komentuje czasy wojenne. W jego

⁴⁶ J. Święch, *Literatura polska w latach II wojny światowej*, Warszawa 2002, s. 120–121.

⁴⁷ Ibidem, s. 121.

⁴⁸ K. Berger, *Potęga smaku. Teoria sztuki*, tłum. A. Tenczyńska, Gdańsk 2008, s. 163–164.

twórczości pojawia się bez wątpienia pierwiastek misteryjny, nie tyle związany z religią – chociaż ta też stanowi ważny element – ile z artystem. Uwidacznia się w pozostawionych zapiskach sprzeciw wobec zbywania, unieszkodliwiania sztuki. Jak pisze Dariusz Czaja, komentując George’a Steinera: „[...] dzieje się tak za każdym razem, kiedy nie szanujemy obcości, inności dzieła, jego pierwszeństwa wobec rozbioru analitycznego, jego prymatu przed komentarzem. Kiedy nie słuchamy tego, co mówi i chcemy raczej mówić za niego”⁴⁹. Sztuka księdza Łabińskiego jest niewątpliwie interesująca, potrafi przemawiać, wiersze jego, choć osobiste, asymilują treści egzystencjalnie doniosłe. W moim wywodzie ilustruje ona historię, ale też należy przystać, że spuścizna ta otwiera się na różnorodny odbiór, np. rozpatrywanie miłości patriotycznej, kontemplacji obrazów i symboli religijnych, relacjonowanie spotkań międzyludzkich, opisywanie stanów przyrody. Inwencja daleko szybuje poza tym przygnębiającym wojennym *theatrum*, które ją poniekąd wywołało. Ogląd świata i poetyckie środki wyrazu, wzajemnie zespolone, kierują się ku idei regulatywnej, którą Wiesław Juszcak określił jako *formę* – cel sztuki, przejaw transcendencji poprzez tworzenie, prezentowanie niepodzielnej pełni i artystycznego spełnienia⁵⁰. Ksiądz Łabiński w swoich wierszach, choć opiera się często na doznaniach potocznych, zestawia je w patetycznym wymiarze, komunikuje się poprzez szczelinę przeszłości, wierząc, że na impresji chwili czasowość człowieka jednak się nie wyczerpuje. Jeśli zaś idzie o patriotyzm, lokuje cierpienie bohaterów w stylistyce romantycznej, tyrtejskiej, realistycznej, wreszcie w perspektywie wieczności i ofierze krzyża.

Biografia wojenna księdza Łabińskiego dzieli się na dwa okresy: do października 1941 roku – kiedy jest świadkiem niemieckich represji i prowadzi zakazaną działalność religijno-patriotyczną, i od jesieni 1941 roku do stycznia 1945 roku – kiedy się ukrywa i angażuje w strukturach konspiracyjnych. Jego poezja to autokomentarz do tych

⁴⁹ D. Czaja, *Cena sztuki. Tezy o zaczarowaniu*, Kraków 2020, s. 53–54.

⁵⁰ D. Czaja, W. Juszcak, *Ruiny czasu. Rozmowy o twórczości*, Wołowiec 2017, s. 271–273; W. Juszcak, *Zasłona w rajskie ptaki*, Warszawa 2019, s. 59–64.

dwóch okresów, przez całe życie będzie ten czas heroizmu przywoływał. W okresie okupacji niezwykle sprytnie i z rozmysłem działał przez lata tak, że nie został schwytany przez Niemców i równolegle potrafił sprawnie organizować struktury zbrojne Państwa Podziemnego. To doświadczenie wojenne przyda się i później, kiedy będzie nielegalnie działał w Polsce Ludowej, najpierw w Gorzowie Wielkopolskim, potem w Lublińcu, wreszcie na końcu w Markowicach na Kujawach. Stanie się wyróżniającym się animatorem kultury religijnej i podejmie szereg wartościowych działań o charakterze upamiętniającym polski patriotyzm, ofiarę dla Ojczyzny.

Streszczenie

Artykuł traktuje o działalności Kazimierza Łabińskiego OMI (1914–1999) podczas II wojny światowej. Prezentowane są jego przeżycia wojenne przede wszystkim z powiatu kościańskiego, najpierw dokumentujące zbrodnie nazistów na ludności cywilnej, potem ukrywanie się duchownego i jego działalność w ruchu oporu. Ojciec Łabiński działał w strukturach Armii Krajowej, pod koniec wojny stał na czele Obwodu Kościan AK. Szczególne miejsce poświęcono poezji patriotycznej, jaką pozostawił duchowny.

Summary

The article deals with the activities of Kazimierz Łabinski OMI (1914–1999) during World War II. His wartime experiences are presented, primarily from the Kościan district, first documenting the Nazi violence against civilians, then the clergyman's hiding and his underground activities. Father Labinski was active in the structures of Armia Krajowa (AK), at the end of the war he headed the Kościan District of AK. A special attention was devoted to the patriotic poetry which the clergyman wrote.

Słowa kluczowe: okupacja niemiecka, konspiracja niepodległościowa podczas II wojny światowej, patriotyzm, poezja patriotyczna

Keywords: German occupation, independence underground during World War II, patriotism, patriotic poetry

Bibliografia

Źródła

Instytut Pamięci Narodowej, Biuro Udostępniania i Archiwizacji Danych, sygn. 0639/55/1

Archiwum Prowincji Misjonarzy Oblatów w Poznaniu, Ojciec Łabiński:

- Łabiński Kazimierz, *Działalność umożliwiająca uzyskanie uprawnień kombatanckich*
- Łabiński Kazimierz, *Niebezpieczne drogi konspiracyjnego duszpasterstwa w Obwodzie Kościan w latach 1939–1945*
- Łabiński Kazimierz, *Tej miłości bać się nie wolno*
- Łabiński Kazimierz, *Trauguttowi żołnierze AK*
- Łabiński Kazimierz, *Życiorys (w skróceniu)*
- Łabiński Kazimierz, *Życiorys celem możliwości uzyskania uprawnień kombatanckich*
- Woźniak Marian (prezes zarządu), *Opinia historyczna do celów kombatanckich, Fundacja Archiwum Poznańskie Armii Krajowej i Walki o Suwerenne Prawa Narodu*, Poznań dnia 1994.02.12.

Biblioteka Narodowa:

- Łabiński Kazimierz, *Kazania rekolekcyjne dla kobiet na VIII rok Wielkiej Nowenny*, Kuria Metropolitalna, Warszawa 1965, maszynopis
- Ostach Henryk, *Kazania rekolekcyjne dla mężczyzn na VIII rok Wielkiej Nowenny*, Kuria Metropolitalna, Warszawa 1965, maszynopis
- Stebart Mieczysław, *Kazania rekolekcyjne dla młodzieży żeńskiej na VIII rok Wielkiej Nowenny*, Kuria Metropolitalna, Warszawa 1965, maszynopis

Literatura

- Berger K., *Potęga smaku. Teoria sztuki*, tłum. A. Tenczyńska, Gdańsk 2008
- Czaja D., *Cena sztuki. Tezy o zaczarowaniu*, Kraków 2020
- Czaja D., Juszcak W., *Ruiny czasu. Rozmowy o twórczości*, Wołowiec 2017
- Gapiński B., *Misjonarz i poeta. Kazimierz Łabiński OMI*, Poznań 2019
- Gapiński B., *Ojciec Kazimierz Łabiński – między nurtem historii a poetycką pasją*, „Ziemia Kujawska”, T. 27: 2019, s. 95–111
- Gapiński B., *Ojciec Kazimierz Łabiński jako patriota*, w: *Pamięć – tożsamość – świadomość. W meandrach polskiej niepodległości 1918–2018*, red. B. Burda i in., Zielona Góra 2021, s. 313–323
- Juszcak W., *Zasłona w rajskie ptaki*, Warszawa 2019

- Koszewski M., *Kościół katolicki na Ziemi Kościańskiej 1939–1945*, Kościan 1999
- Koszewski M., *Miejsca pamięci narodowej na Ziemi Kościańskiej (1939–1945)*, Kościan 1979
- Łabiński K., *Dom cierpienia i chwały. Hymny i poezje maryjne*, Markowice 1987, 1990
- Łabiński K., *Wydany w ręce ludzi. W arkanach bożego fagotu. Poezje i refleksje o Chrystusie Ukrzyżowanym i o Papieżu Janie Pawle II*, Kościan 1991
- Mazurkiewicz S., *Nekla. Historia miasta. Monografia na jubileusz 600-lecia*, Września – Nekla 2007
- Mikołajczak E., *Łabiński Kazimierz*, w: *Inowrocławski słownik biograficzny*, t. 4, red. E. Mikołajczak, Inowrocław 2000, s. 80–81
- Przybylski M., *O. Kazimierz Łabiński OMI. Ze wspomnień o kustosz Markowickiego sanktuarium*, Markowice 2014
- Sidowicz K., *Prześladowania religijne w Kraju Warty. Represje wobec Polaków i duchowieństwa polskiego a polityka wyznaniowa rządu III Rzeszy 1939–1945*, Łódź 2016
- Sierchuła R., *Dni chwały i cierpienia. Ksiądz Kazimierz Łabiński OMI (1914–1999)*, „Nasz Dziennik”, 25–26 X 2008, s. 24–25
- Sierchuła R., *Ksiądz Kazimierz Józef Łabiński OMI (1914–1999)*, w: *Władze wobec kościołów i związków wyznaniowych w środkowym Nadodrzu w latach 1945–1956*, red. E. Wojcieszek, Poznań 2012, s. 231–242
- Sierocińska M., *Zbrodnie nazistowskie popełnione na duchowieństwie wielkopolskim. Na podstawie materiałów śledczych Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu*, w: *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, t. 5: *15 lat – próba bilansu*, red. R. Ignatiew, A. Bilińska-Gut, Warszawa 2016, s. 41–44
- Sowa A.L., *Państwo polskie i Polacy w Drugiej Wojnie Światowej*, w: C. Brzoza, A.L. Sowa, *Historia Polski 1918–1945*, Kraków 2006, s. 491–686
- Szwarc D., *Wspomina ojciec Łabiński*, „Junior. Informator o Seminarium w Markowicach”, nr 6, 1994, s. 9
- Świąch J., *Literatura polska w latach II wojny światowej*, Warszawa 2002